KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 1 (13) Lutego.— Rok 1854. **№ 41.** Jutro, Śgo Walentego K. M.

Wczoraj, w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę (in B. dur, dz: 87), kompozycji Józefa *Elsnera;* na *Offertorium*, Modlitwę *Donizettego.*— W Kościele XX. *Franciszkanów*, wykonano Mszę (in B. dur), R. *Zientarskiego.*

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku honorowego nieskazitelnej służby, raczył NAJŁASKAWIEJ udzielić takowe znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa *Polskiego*: *Za lat XV*: P. o. Kontrolera w Najw: Izbie Obrach:, Radcy Hono: Józ: *Hofmanowi.* P. o. Kontrolera w Najw: Izbie Obrach:, Radcy Hono: Adamo: *Kleczkowskiemu.* P. o. Kontrolera w Najwyż: Izbie Obrach:, Radcy Hono: Michało: *Brzezińskiemu.* P. o. Buchaltera w Najw: Izbie Obrach:, Radcy Hono: Stan: *Wasilewskiemu.* Uwolnionemu od służby, Radcy Hono: Józ: *Cieszkowskiemu.* Uwolnionemu od służby, Radcy Hono: Jano: *Piwarskiemu.* Uwolnionemu od służby, Radcy Hono: Łuka: *Koncewiczowi.* Uwolnionemu od służby, Radcy Hono: Stan: *Czeszejko.* Uwolnionemu od służby, Radcy Honoro: Woje: *Rzeplańskiemu.* Uwolnionemu od służby, Radcy Hono: Kazim: *Bełżyńskiemu.* Starszemu Nauczycielowi Gimna: Guber: w Warszawie, Sekretarzowi Kol: Jano: *Sawinicz.* Starszemu Nauczycielowi Gimna: Gub: w Radomiu, Sekretarzowi Kol: Józ:-Joachim: *Żeglińskiemu.* P. o. Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Gubernatorze Cywilnym Gub: Warsz:, Sekretarzowi Kol: Karolowi *Trautzolt.* P. o. Starszego Rachmistrza w Wydziale Administra: w Rządzie Gub: Augustow:, Sekretarzowi Kol: Karolo: *Wilczyńskiemu.* Budowniczemu Ptu Przasnys:, Sekretarzowi Kol: Józ: *Iżyckiemu.* P. o. Kontrolera w Dyrekcji Ubezpie:, Sekretarzowi Kol: Nicefo: *Wąsowiczowi.* Rachmistrzowi kl: 1szej w Dyrekcji Ubezp:, Sekretarzowi Kol: Kajeta: *Klimontowiczowi.* P. o. Referenta w Dyrekcji Ubezp: Sekretarzowi Kol: Anto: *Unierzyskiemu.* P. o. Referenta w Rządzie Gub: Warszaws:, Sekretarzowi Kol: Alexan: *Chudzyńskiemu.* P. o. Adjunkta w Rządzie Gub: Warszaws:, Sekretarzowi Kol: Ign: *Jankowskiemu.* P. o. Adjunkta w Rządzie Gub: Warszaws:, Sekretarzowi Kol: Walen: *Bloch.* P. o. Sekretarza kl: 2giej w Kom: R. S. W. i D., Sekretarzowi Kol: Szczepa: *Janiszewskiemu.* Rachmistrzowi kl: 1szej w Kom: R. S. W. i D., Sekretarzowi Kol: Leonowi *Nieprzeckiemu.* Uwolnionemu od służby, Sekretarzowi Kolleg: Józ: *Nagórskiemu.* Pierwszemu Adjunktowi Archiwum Prokuratorji Królestwa, Sekretarzowi Kol: Michało: *Ciołkowskiemu.* Starszemu Pomocnikowi Naczelnika Archiwum przy Zarządzie Głównym Spisu i Zaciągu Wojskowego, Sekretarzowi Kolleg: Floren: *Gwozdeckiemu.* Młodszemu Pomocnikowi Naczelnika Wydziału Spisu i Zaciągu Wojskowego, Sekretarzowi Kol: Jul: *Bogdańskiemu.* (D. n.)

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 31 Stycz: (12 Lute:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 52, na które, tudzież na dawniejsze, w 404 wnioskach, złożono rs. 6,350 k. 70. Na żądanie 199 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 17 kop. 65, rs. 10 418 kop. 5, i umorzono xiążeczek oszczędności 89. Przeto Uczestników 10,256, posiada kapitał rs. 479,353 k. 49.

Nader znaczna w *Warszawie* liczba osób płci żeńskiej, która pomimo uzdatnienia i chęci do pracy, w braku roboty nie zawsze zdolną była zapracować na utrzymanie, zwróciła uwagę szlachetnych Dam tutejszych, które zajęły się niebawem z całą gorliwością, dla obmyślenia odpowiednich ku zapobieżeniu temu niedostatkowi środków. Za najwłaściwsze zaś środki do tego uznały one zgodnie z powziętą przez JW. Hrabiankę Hortensję *Małachowskę* myślą, założenie zakładu szycia i haftów, gdzie życzące pracować osoby, znaleźć by mogły na każde żądanie, odpowiednie swym zdolnościom zajęcie. Gdy chwalebny ten zamiar przedstawiony został JO. Xciu NAMIESTNIKOWI Król:, i łaskawe zatwierdzenie na 3 lata w sposobie próby, pozyskał, pracownia ta już otwartą została pod nazwą *Zakładu Śtej* MARTY. Zaradzając najgłówniejszej potrzebie, jaką jest dostarczanie w każdej chwili zarobku, chcącym poświęcić się pracy kobietom, szanowne Damy niespuszczały z uwagi i drugiej, to jest aby zakład rzeczony mógł wywiązać się z całem zaufaniem tym wszystkim Osobom, które w celu poparcia dobroczynnych dążeń, powierzać mu będą rozmaite do wykonania roboty. W tym więc celu biorąc pod swą czujną opiekę zakład, zajęły się pomieszczeniem w tymże osoby, która tak ze względu na swe zdolności, jako też i rozległą znajomość rzeczy w opracowywaniu wszelkich robót damskich, mogłaby pokierować pracującemi w zakładzie, i roboty ich do zupełnego stopnia doskonałości doprowadzić. Nadto, rozdzieliwszy pomiędzy siebie dwanaście w ciągu roku miesięcy, zajęły się czynnie, bytem zakładu, i to właśnie co stanowić będzie najpiękniejszą rękojmię, dla zadosyć uczynienia wszystkim wymaganiom Publiczności, powierzającej zakładowi roboty; zwłaszcza że każda z pomienionych Dam, przez czas trwania jej opieki, rozciągać będzie z całą troskliwością baczność swoją nad tym zakładem, tak pod względem wykonywanych w nim robót, jako też pracujących osób, i w ogóle nad biegiem wszystkich czynności w zakładzie. Zapewne ciekawi będą Czytelnicy nasi poznać Imiona tych dobroczynnych Opiekunek ludzkości, dla tego też nie omieszkamy uczynić wkrótce ich ciekawości zadosyć, tak samo jak w miarę postępu i rozwoju tego zakładu, zdawać będziemy odpowiednie z naszej strony sprawozdania. Tym czasem zaś nadmienić musimy, że dla poparcia tego dobroczynnego celu, warto, aby zacne Czytelniczki nasze przybiegły zakładowi w pomoc przez powierzanie mu do wykonania tego wszystkiego, co tylko może wchodzić w zakres potrzeb Damskich. Przy wspólnem bowiem połączeniu tych sił, ani wątpim, że cel zamierzony, osiągnięty zostanie, tem bardziej, że o ile każdy może być zadowolony z wykończenia roboty, o tyle nawzajem i z umiarkowanej ceny, pomimo jak najdokładniejszego wypracowania. Zakład ten, mieści się obecnie w nowo nabytym przez W. Sal wjana *Jakubowskiego* domu, a należącym dawniej do W. *Stromejera*, przy ulicy *Niecałej*.

JW. Hr: *Orłow*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wyjechał do *Petersburga*.

JW. *Mawrin*, Wdowa po Rzeczywistym Radcy Tajnym, wyjechała do *Berlina*.

Co tam się dzieje z zabawami na ten tydzień następny, nie jeden już spytał, zaglądając do *Kurjera;* czy nie ma tam jakiej w tym względzie wzmianki. Otóż uprzedzając chęci tych ciekawych osób, donosimy, iż prócz kilku prywatnych rozrywek, szykują się jeszcze inne, a piękne i wzniosłe, bo mówiąc jaśniej w dobroczynnym celu. Z zabaw tych, najpierwsza, a mianowicie na *Szpital Powiatowy*, ma być dana w Sobotę, a do tego jeszcze w *gmachu Resursy Kupieckiej.* Na tejże zabawie, mają także ukazać się i owe kostiumy, z balu u JJWW. Hr: *Uruskich*, które tak wielki efekt sprawiły. Ani wątpim wszakże, aby ta rozrywka w tak szlachetnym wydana celu, nie mogła się powieść, a z tualet które już się szykują, śmiało wnosimy, że bal ten wszystkim wymaganiom odpowie. Ale wracając do bieżącego tygodnia, musimy tu dodać, iż rozpoczęty on został jednym z piękniejszych, świetniejszych i gościnniejszych wieczorów, jaki wczoraj wydany był u JJWW. Hr: Kazimierzostwa *Łubieńskich.* Około 9tej wieczorem, salony ich, w domu Wgo Radcy Budowniczego *Gołońskiego*, przy ulicy *Granicznej*, rzęsistem zajaśniały światłem; a grono znakomitych osób płci obiej, zapełniło niebawem takowe, przyjmując udział w wystawnej zabawie. Niezmordowany w ciągu karnawału (*Chojnacki*) grzmiał nieustannie wraz z całą swą kompanją, a ochocze pary które stanowiły wirujące koła, krążyły ciągle wśród rozlicznych polek, i owych mazurów, które przetrwały do rana. Suta wieczerza, a po niej znowu wesołe tany, nakoniec owe staropolskie podjęcie, którem dom ten się odznacza, zatrzymały długo goszczących, bo raz przestąpiwszy progi tego domu, niepodobna już opuścić takowe, pomimo że idące ciągle po sobie zabawy i spóźniona pora, powołują wszystkich do domów. Tak się rozpoczął ów bieżący tydzień, który nakoniec jest *przedostatnim* w tym karnawale.— Z różnych kompozycyi, P. *Chojnacki* wykonał wczoraj prześliczną polkę p. n. *Szlichtada Polka*, i wybornego mazura, p. n. *Mazur Adam Krasiński.* W pełnych jak zawsze gustu ubiorach płci pięknej dominował kolor *różowy*, a dominował on w całem znaczeniu bo i w stroju i w humorze obecnych. Niedziw przeto, że już *słoneczko* zaczęło wyzierać, kiedy opuszczano te gościnne progi.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 658, *pszenicy* czet: 2,455, *jęczmienia* czet: 896, *owsa* czetw: 1,812, *grochu* polnego czetw: 637, *kaszy* jęczmie: czet: 673, *kartofli* czet: 266, *siana* pudów 10,107, *słomy* pudów 6,555, mąki żytnej razowej czet: 237, mąki pszennej pytlowej czet: 100.

Kto odwiedzi pracownię wyrobów gipsowych i modeli P. Ignacego *Ciszewskiego*, w domu Nr 954, za *Żelazną Bramą*, ten pomiędzy innemi przedmiotami sztuki, ujrzy także modele popiersi sławnych *Polaków*, odznaczających się w dziedzinie sztuk i nauk, które podług portretów, sztychów lub photografji przez P. *Święckiego*, b. Ucznia Professora *Haegel*, zostały wykonane. Nadzwyczajne podobieństwo, i wykończenie artystyczne, którem się P. *Święcki* zawsze odznacza, a przytem cena zbyt nizka w stosunku zagranicznych, dają niewątpliwe przekonanie, że rysy Mężów tyle wsławionych i zasłużonych w kraju, tym sposobem upowszechnione zostaną; służąc zarazem nie tylko za wspomnienie ale i za ozdobę tak gabinetów najwyszukańszego gustu, jako też i innych skromniejszych. Sądząc że wiadomość ta mile przyjętą będzie, nieomieszkamy za pośrednictwem pisma niniejszego, donieść w swym czasie, to jest po kompletnem wykończeniu, o możności nabycia tych tak ważnych pomników nauk i sztuk w *Polsce.*

Wczoraj wśród *szlichtad*, na *Nowym-Świecie*, zwracała uwagę powszechną, karyolka uprzężona w pięć małych (jak psy rosłe) koników. W uprzęgu szło dwa z lejca, a trzy w dyszlu. Piątka ta karych rumaczków, powiewając sutemi grzywami, grzebała drobnemi nóżkami zgrabnie po śniegu. Są to koniki ze stada uczonych czworonogów P. *Cosonova.*

Bawiący w *Warszawie* Artysta śpiewak P. *Géraldy*, nieprzestaje zajmować zwolenników muzyki swoim pięknym głosem, a nadewszystko umiejętnością śpiewania romansów. W tych dniach na jednem z świetniejszych zebrań, gdzie oprócz zwykłej wesołości karnawałowej, poświęcono chwil kilka muzyce, artysta ten dał się słyszeć i wywołał ogólne zadowolenie. Niewiemy zaiste jakiemi słowy należy wyrazić to ogólne zadowolenie słuchaczów, jakie sprawił śpiew P. *Géraldy.* Była tam muzyka wszelkiego rodzaju, bo i fortepjan, na którym z całym talentem popisywał się młody wirtuoz *Tausig*, i *wiolonczella*, i śpiewy amatorskie, ale wykonanie romansów przez P. *Géraldy*, stanowiło główną cechę tej zabawy. Między innemi, śliczny utwór Xcia Kazimierza *Lubomirskiego*, p. n. *Niezapominajki*, P. *Géraldy*, oddał z całym zapałem, i sztuką, jaką odznacza się głos jego. Artysta ten nie jest tylko wykonawcą, ale i kompozytorem, czego dowiódł nam klasyczny że tak powiemy utwór jego, a do tego religijny p. n. Ave Maria. Dzieło to godne jest najpierwszego mistrza kompozytora, i wykonywa się z towarzyszeniem *wiolonczelli.* Aby je mogła ocenić i Publiczność nasza a zarazem przejąć się tym duchem religijnym, i tą wzniosłością myśli, jakie każdy od razu w tym utworze dostrzeże, radziliśmy P. *Géraldy*, aby wykonane zostało w którą Niedzielę, na jednym z tutejszych chórów, co też podobno i nastąpi w Kościele XX. *Pijarów.*

Nie wiele podobno moglibyśmy naliczyć w ciągu zimy bieżącej, takich dni, jak dzień wczorajszy. Najgłówniej do tego przyczynił się mróz, który wziąwszy od dni kilku początek, przetrwał do wczoraj, uczyniwszy możliwą *sannę*, a tem samem obudziwszy ruch i przechadzki.

Ktoś powiedział, że chcąc tańcować, dosyć jest posłyszeć *Eiblów;* a my powiemy, że kto to wyrzekł, miał słuszność. Że po grze *Eiblów* same nogi tańczą, dawno to wyrzekły *Warszawianki* nasze, a zdaje się co one powiedzą, to musi być prawdą.

Wczorajsza *siódma Maskarada*, lubo obdarzona fortunnym numerem nieparzystnym, przecież wcale liczną nie była; mianożby czekać na przedostatnią, aby dokończyć zaczęte intrygi? być to może. Domina które zdobiły wczorajszą *Maskaradę*, odznaczały się gustem i świeżością, mianowicie dwa *białe* jedwabne, *czarne* axamitne, i takież atłasowe. Co zaś do charakterystyki

ła nie pokazała się wcale!... tak, nie było nawet *Krakowiaka*, nawet *Żyda!!* Ale jeżeli brakło rozmaitości na salach, wynagrodziło to nam widowisko w Wielkim Teatrze rozpoczęte po północy. Trzeci akt *Don Bucefalo*, *Mazur błękitny*, *Polka huzarka*, nowy *Mazur* P. *Stefaniego*, i piękny kończący Obraz, który powtórzono na powszechne żądanie, wszystko to przyjęte było z przyjemnością i zadowoleniem. Osób w ogóle znajdowało się przeszło 400.

Dwie rzeczy stanowią nowość w tualetach balowych damskich. Kwiaty wite, otaczają ramię jakby bransolety, a Damy elegantki, zamiast bukietów, piastują w ręku ozdobne wachlarze w guście *renaissance*, i bogate flakony napełnione wykwintnemi perfumami.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 k. 40½; *pszenicy* rs. 11 k. 31½; *gryki* rs. 6 k. 39; *owsa* rs. 4 k. 36½; *siana* furę jedno-konną od 3 k. 30 do rs. 5 k. 40; *siana* furę parokonną od rs. 3 kop. 60 do rs. 8; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 80 do rs. 3; *kartofli* czetwert rs. 4 kop. 67; *okowity* wiadro rs. 4 kop. 23; *szumówki* wiadro rs. 2 k. 53½.

Wczoraj, jak już donieśliśmy, wystąpił po raz pierwszy na scenę, P. Józef *Damse*, Uczeń Szkoły Dramatycznej, w Krotochwili *Dwóch Guwernerów*, i nie wachamy się powiedzieć, że wystąpienie to bardzo się powiodło. Młody Debiutant obok sumiennego pojęcia roli, okazał wiele zdolności scenicznych. Głos jego jest czysty i donośny, przesady żadnej, a swoboda w grze tak widoczna, że trudno było poznać w nim początkującego Artystę. Słowem, wczorajszy jego debiut, każe nam się spodziewać, że poświęciwszy się z całem zamiłowaniem swemu zawodowi, pomnoży on z czasem liczbę utalentowanych naszych Artystów. Publiczność ze szczerem zadowoleniem przyjmowała te pierwsze dowody jego zdolności, licznemi obsypywała oklaskami, a po ukończeniu 5-krotnem zaszczyciła przywołaniem; przywołani oraz Panny: *Fruzińska* i *Figorska* po 2-kroć, PP. *Szymanowski*, *Panczykowski* i *Swieszewski* po 2-kroć; po Kom: *Pan Franciszek*, Panna *Ciemska* 3-kroć, PP. *Królikowski* i *Stolpe* po 3-kroć; po Kom: *Dwaj Bracia*, Pani *Korzeniowska* i Panna *Ciemska* po 2-kroć, P. *Żołkowski* 3-kroć, oraz PP. *Panczykowski* i *Świeszewski* po 2-kroć.— W Teatrze Wielkim, po Operze *Robert Djabeł*, Panna *Rivoli* 3-kroć, PP. *Ciaffei* 2-kroć, i P. *Troschel*.

Ostatnie wiadomości z *Anglji*, przynoszą nam zniżenia od 2ch do 3ch szylingów na kwarterze *pszenicy;* obecnej jednak stagnacji w handlu zbożowym opinja powszechna chwilowy tylko i podrzędny naznacza charakter. Targi prowincjonalne uchyliły się nieco na wiadomość, że zapasy *Amerykańskie* na export przeznaczone, za wyczerpane uważać należy; handel zaczął się ożywiać i w *Liverpool*, kilka szylingów podwyższenia notują. W *Hollandji*, *Belgji* i *Francji*, ceny się cofnęły, w tym jednak ostatnim kraju najmniej, a nawet dawały się tam uczuć pewne oznaki niedalekiej poprawy. Na *Gdańskiej* giełdzie większych interesów nie robiono. *Pszenica* koleją odstawiana w lepszym gatunku, obniżyła się od 10 do 15 guldenów na łaszcie, poślednieisza zaś o 50 guldenów, ale i taką ofiarą trudno było spekulantów do kupna zachęcić. — *Gdańsk*, 9 Lutego 1854 roku. — *Makowski, Kendzior et Comp:*.

Ameryka.— Jenerał *Gadsden* zawarł z rządem *Mexykańskim* traktat, mocą którego *Mexyk* odstępuje *Unji* nie *Kalifornję Niższą* i *Sonorę*, ani też nie bierze 50 miljonów dolarów, ale w każdym razie sprzedaje bardzo rozległe obszary, które *Stanom Zjednoczonym* ułatwią i uproszczą drogę do *Kalifornji*. Przez tę nową prowincję przeprowadzą zapewne kolej żelazną, którą *Amerykanie* połączyć myślą oba *Oceany*. *Mexykowi* zapłacono za to 20 miljonów dolarów, z których część czwarta zatrzymaną będzie jako nagroda dla spekulantów *amerykańskich*, mających otworzyć drogę między-oceanową przez między-morze *Tehuantepek*. — Wiadomości ostatnie z *Kalifornji*, brzmią niepomyślnie. (Neue Pr: Ztg).

Anglja.— Donoszą z *Londynu* pod dniem 7 b. m., że obie Izby zajmują się wyłącznie sprawami wewnętrznemi.— Mylnie doniesiono, że Królowa do *Windsor* wyjeżdża z *Londynu;* dwór w tej chwili bawi w *Windsor*, a w dniu 14 b. m. wraca do stolicy, której nie opuści przed Świętami *Wielkiejnocy*. — Z *Australji* otrzymano ważną wiadomość, że *Francuzi* zajęli wyspy *Nowej Kaledonji* (pod 23 stopniem południowej szerokości, a 16 stopniem 5 minut wschodniej długości). Sądząc z formacji skał tamecznych, wiele na tej wyspie złota znajdować się winno. Wyspy te leżą blizko nowopołudniowej *Walji*. Komendant *Francuzki* sprowadza żywność z *Sidney*. (Schl: Ztg).

Austrja. *Wiedeń 10 Lutego*. — Najważniejszym wypadkiem jaki przywiozła tu z *Konstantynopola* poczta z 30 Stycznia, jest zmiana *tureckich* Ministrów. Seraskier *Mehmed-Ali*, otrzymał dymisję. *Ryza* Basza, niedawno mianowany Kapudanem Baszą, został Seraskierem, a na jego miejsce Ferik arsenału *Kaizerli-Ahmet* Basza, został Kapudanem Baszą. Dla bezpieczeństwa przy przeprowadzaniu tego już wykonanego środka, ulice *Konstantynopolu*, silnie wojskiem były obsadzone. Korrespondent *Gazety Tryesteńskiej* robi uwagę, że *Ali* Basza uważanym był za naczelnika stronnictwa wojennego, kiedy *Ryza* Basza nie należy do stronnictwa reformy, a raczej bronił stronnictwa pokoju, jednak więcej sympatji objawiał dla *Rossji*, jak dla mocarstw zachodnich. (Lloyd.).

Francja. *Paryż 6 Lutego*.— Wczoraj, Minister wychowania, w towarzystwie P. *Dumas*, Vice-Prezesa Rady wychowania, zainstalował Senatora *Leverrier*, w obowiązkach Dyrektora obserwatorjum. — Kolej żelazna z *Paryża* do *Lyonu*, otwartą być ma w Maju r. b.; co zaś do kolei z *Lyonu* do morza *Śródziemnego*, sekcja z *Valence* do *Avignon*, otwartą być ma w tymże czasie; sekcja z *Lyonu* do *Valence*, otwartą będzie w sześć miesięcy później. — Izba handlowa *Lyońska*, zatwierdziła na swą część 1½ miljona fr:, na budowę pałacu handlu i przemysłu w *Lyonie*. — W roku 1853, zbiór tytuniu w *Algierji*, wynosił 1,427,276 kilogramów, za które zapłacono 1,302,200 fr:; zebrano tytuniu więcej o 639,120 kilogramów jak w roku poprzednim; w tym roku spodziewają się zebrać 1,800,000 kilogramów. — Dzienniki rządowe podają co tydzień raporta, że sprzedaż mięsa przez licytację, ciągle się powiększa. — Z *Madrytu*

otrzymano wiadomości, że zdrowie Xiężniczki *Asturji*, budzi obawy. — Stowarzyszenie literatów, które dziś nie mało ma biednych do wspierania, ułożyło album; dochód zas sprzedaży z tego albumu, miał wpłynąć do kassy stowarzyszenia; album to nabył za 10,000 fr: P. *Milhoud*. — Wczoraj, był wielki obiad u Xięcia *Hieronima*, który da kilka obiadów podobnych; Dam było dość, pomiędzy temi znajdowała się Hra: *Bartolini* i jej córki; obecnemi też byli prawie wszyscy Ministrowie, mnóstwo członków Ciała dyplomatycznego, a pomiędzy temi, jako pierwszy zaproszony Nuncjusz Papiezki. (Ind: Belge).

Rada Ministrów w dniu 22 z. m., zajmować się miała projektem sprzedaży dóbr nieruchomych, będących własnością szpitalów i innych zakładów dobroczynnych na prowincji, ocenianych zaś na 800 miljonów fr:. Zakładom wróconoby ten kapitał w rentach. Nic jeszcze nie postanowiono, ale myśl to nie nowa: w r. 1813 w czasie największego braku pieniędzy, *Napoleon* podobnie postąpił. (Jour: de St: Peter:).

Włochy. — Xiążę *Parmy* wrócił do swej stolicy. — Śmierć znanego autora *Silvio-Pellico*, nastąpiła w *Turynie* w d. 31 Grud:. — Xiążę Fryder: Wilhelm *Pruski*, w *Rzymie*, poświęca wiele czasu oglądaniu wykopalisk starożytnych; zwiedzał on *vigea Codini*, gdzie niedawno odkryto piękne *Columbarium* (*rzymski grób*); dalej roboty na *via Appia*, gdzie bogatych spodziewają się odkryć. Xiążę zwiedził pracownie wszystkich artystów *pruskich* bawiących w *Rzymie*. (N. P. Ztg.)

Rozmaitości. — Niedawno czyniono w *Paryżu* doświadczenia nad nowo-wynalezionym sposobem, bardzo niekosztownym, rozkładania wody tak słodkiej jako i słonej, i doskonałego wydzielania z niej wodorodu, który niemniej łatwo daje się oczyszczać, a ściśnięty, może zarówno być użytym do oświetlania, jak i do wydobycia ciepła czyli opalania. Wynalazca może wydobyć 1,000 litrów gazu wodorodnego z 12 litrów wody. Rozkład dokonywa się za pomocą przyrządu elektromagnetycznego, a zastosowanie wodorodu do oświetlania lub ocieplania, dzieje się z jak największą łatwością. — Znane w odległej starożytności marmury *czerwony* i *zielony*, których pochodzenie od wieków stało się niewiadome, a kopalnie uważane były za zaginione, zostały świeżo odszukane przez sny cerza *niemieckiego*, Pana *Siegel*, zamieszkałego w *Atenach*. Marmur czerwony odkrył on na południowiej stronie pasma *Taygetes*, a zielony, na północnym brzegu wyspy *Tinos*. — Jakiś naiwny Jegomość, wyczytawszy w *Kurjerze*, że w czasie *maskarady* danem będzie *Co kto lubi*, kupił bilet, i przyszedłszy do restauracji będącej w *Foye*, rzekł do garsona: »Podobno dajecie dziś *co kto lubi*, proszę więc o trzy porcje zająca, tylko same combry, bo ja czego innego *nie lubię*.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Ign: Ob: z Bożego nr 585; Czarnowski Stan: Oby: z Dubidza nr 413; Cieciszewski Adam Oby: z Okrzeja nr 601; Grabowski Maxy: Oby: z Dębołęki nr 584; Korzeniowski Sędz: Tryb: z Radomia nr 625; Leszczyński Alex: Oby: z Biały nr 584; Michalecki Józ: Kup: z Radomska nr 607; Olszewski Włod: Oby: z Dąbrówki nr 625; Patrikow Ase: Koleg: z Kowna nr 625; Wołkow Miko: Dyre: Szkoły Sztuk Pięknych z Petersburga nr 411; Wojewódzki Justyn, Radca hono:, Naczeln: Kanc: R. G. z Suwałk nr 411. — Byszewski Zygm: Ob: z Lubianki nr 584; Bauer Fran: Kup: z Petersburga nr 634; Czerpanow Rad: Hono: z Petersburga nr 634; Frycz Józ: Oby: z Cieszkowy nr 476; Panow Alex: Połko: z Brześcia Lit: nr 613; Sapieżyna Lud: Xżna z Grodna nr 613.

Wyjechali: Chlebowski Xaw: Ob: do Pilicy; Grocholski Józef Ob: do Dębian; Jackowski Alex: Obywatel do Płocka; Kontrymowicz Ant: Oby: do Radomia; Strzelbicki Kazi: Doktór do Będzina; Sarnecki Tytus Ob: do Gub: Kijowskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Antoniewicz Piotr Kuśnierz z Czerniejewa nr 2166; Mante Lud: Maszynista statków wodnych z Fordonek nr 222; Rodzewicz Amalja Oby: z Rzymu nr 634. — Teoplitz Benedykt Kup: z Gdańska nr 619/20.

Wyjechali Koleją żelazną: Rebicka Teressa Oby:, i Spira Laja Wdowa po Kupcu do Lwowa. — Bauer Fran: Kup:, i Jünemann Fryd: Profesor do Wiednia; Osterlof Wilh: Agronom do Wrocławia; Malewiński Wasili Regestr: Koleg: do Berlina.

DONIESIENIA.

Nowe zęby plastique, z Ameryki, przewyższające wszelkie dotąd znane, w piękności i użyteczności, a przytem tanie; *specifik, radykalnie* leczący, wszelkie cierpienia zębów, nie rwiąc ich, zarówno w miejscu, jak przez korrespondencję skuteczny; oraz *łyżeczki zębowe, czyszczące i konserwujące dziąsła i zęby*, posiada J. Marja *Neuman*, uprzywilejowany Dentysta pod Nrem 373, na rogu *Krak: Przedmieścia* i *Bednarskiej* ulicy, nateraz mieszkający.

DOBRA o wiorst 56 Warszawy, od Wyszogroda wiorst 14 odległe, w których grunta w większej połowie pszenne, są do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość o warunkach nabycia, powziąść można w Kancellarji W. Adolfa Zaleskiego Mecenasa, przy ulicy Długiej pod Nr 586 *a*, naprzeciw hotelu Drezdeńskiego, zamieszkałego.



Podaje się do wiadomości, że są do sprzedania **SIEŁAWY** w dobrych gatunkach, kopa po kop: 90 i po rs. 1 k. 50, nadeszłe z miasta Suwałk, w Składzie przy ulicy Wałowej pod Nr 1778 *b*, w domu Zajezdnym, pod Złotym Jeleniem.

Pod Nr 380 przy ulicy Krako:-Przedm:, naprzeciw Poczty, są do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b. *a*) Całe 1wsze PIĘTRO, ze wszystkiemi przynależnościami; *b*) trzecie PIĘTRO od frontu, z 2ch Izb i Kuchenki, składające się. Wiadomość u Gospodarza domu, na 3m piętrze.



Jest do nabycia **KOCZYK** w dobrym stanie, na parę koni, na wieś, bardzo lekki, za umiarkowaną cenę. Wiadomość u Służącego Chłopca Wincentego, w podwórzu, na 1m piętrze, Nr 1355 *d*, przy ulicy Szpitalnej.



OSTRYGI świeże, **RAKI** morskie i **PIKLINGI**, nadeszły dzisiejszą pocztą do Handlu Jana *Błeszyńskiego*, przy ulicy Senatorskiej N° 452. — Tenże Handel otrzymał transport **SZPARAGÓW** całych, **GROSZKU**, **TRUFLI** Perygordzkich i różnych **SOSÓW** Angiels:.



Dnia 9 b. m. o godz: 10 z rana, wybiegł z pod Nru 498, **PIESEK** z gatunku szpiców, biały, na uszach centki i takaż łatka na krzyżu, w obruzie safjanowej z blaszką metalową, i maszynką do prowadzenia psów rzemienną, plecioną. Znalazca raczy oddać za nagrodą rs. 1 k. 50, pod Nr 489 przy ulicy Podwal, do handlu Win i Korzeni.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 12 cali 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Pan Stefan z Pokucia*. *Janek z pod Ojcowa*. *Dwóch Guwernerów*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Adrjanna Lecouvreur*.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 1 (13) Lutego 1854 r. — Cenzor, F. *Sobieszczański*.